

Błogosławieni Ci co niosą pokój –by Serge Kahili King

„Błogosławieni którzy wprowadzają pokój, albowiem oni nazwani będą synami Bożymi.” Tak mówi Jezus w Kazaniu na Górze (Mt 5,9). Jak wiele powiedzeń z Biblii, to także wymaga wyjaśnienia.

Kim właściwie jest „człowiek niosący pokój”? To bardzo ważne pytanie, ponieważ na świecie jest wiele obowiązujących wypaczonych punktów widzenia.

Na Dzikim Zachodzie z późnych lat 1800 w Stanach Zjednoczonych, termin „Peacemaker” łączony był z rewolwerem Colt kaliber a45, jako że logiczne było zabijanie wszystkiego co szkodziło pokojowi w jego obronie. Niestety, ten rodzaj logiki jest ciągle wykorzystywany kiedy narody wysyłają „siły stabilizacyjne” na terytorium innych narodów żeby stłumić niepokoje. Podczas gdy czasem może to być polityczna konieczność, tak naprawdę jest to raczej „kontrolowanie konfliktu” niż wprowadzanie pokoju.

Pokój to harmonijny stan umysłu, ciała i społeczeństwa w którym konflikt jest nieobecny lub rozwiązany bez użycia przemocy, gdzie relacje wzajemnie się inspirują i panuje współpraca. Ktoś niosący pokój to zatem osoba która ułatwia osiągnięcie tego stanu.

To z kolei znaczy, że niosących pokój możemy znaleźć wśród pielęgniarek, lekarzy, religijnych i parapsychologicznych uzdrowicieli, tradycyjnych i „neo” szamanów, terapeutów itp.

Są wśród nich także ludzie zajmujący się doradztwem duchowym, psychologzy i psychiatrzy.

Niosących pokój możemy spotkać w szeregach ludzi zajmujących się zarządzaniem, negocjatorów, członków agencji rządowych i biznesowych którzy promują pokój poprzez zapewnianie środków w zakresie technologii i usług.

Polityka stanowi dziwną parę, choć i tu znajdują się prawdziwi ludzie niosący pokój. Wierzcie lub nie, służby militarne również mają ich w swoich szeregach.

Kryterium jest nie zawód człowieka lub jego zajęcie, lecz raczej intencja, podejście i wyniki które osiąga.

Intencja odnosi się do tego co zamierzasz osiągnąć. Jeśli, jako uzdrowiciel, chce zabić wirusa lub udowodnić skuteczność techniki, nie jesteś niosącym pokój nawet jeśli stan pacjenta mógłby na to wskazywać. Jeśli negocjujesz najlepszy możliwy kontrakt dla swojej firmy tak że wydaje się zapanowywać ugoda między obiema spółkami, nie jesteś niosącym pokój. Stajesz się nim, kiedy kreowanie pokoju jest szkieletem twojego działania.

Podejście odnosi się do środków, których używasz, ponieważ one determinują koniec. Przemoc może zatrzymać lub poskramiać inną przemoc, ale nie zapanuje pokój bez przedstawienia się na środki pokojowe. Wojna może być „wygrana” dzięki armiom, ale pokój rodzi się ze współpracy.

Wyniki nie są tylko kwestią umiejętności, ale również wytrwałości. Konkretnie zastosowanie jakiejś umiejętności lub techniki może nie zadziałać w danej sytuacji, ale ważniejsze będzie wytrwałe dążenie do znalezienia sposobu który zadziała w trosce o pokój.

Tak więc możesz już być niosącym pokój nie zdając sobie z tego sprawy; możesz zdecydować się odmienić swoje życie i stać się jednym z nich, albo możesz stwierdzić że już nim jesteś. Jakkolwiek by nie było, nie ma nic lepszego niż to co możesz zrobić.

Możesz zapytać dlaczego tak twierdzę. Zamiast długiego wyjaśnienia, przytoczę Ci krótkie hawajskie przysłowie.

*He ali'i ka la'i, he haku na ke aloha
"Pokój jest przywódcą, panem miłości"
(gdzie jest pokój, tam znajdzie się i miłość)*

tłum. Kasia Bajurka